

**Justyna Łukaszewska**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

---

## KAPITAŁ SPOŁECZNY I MIGRACJE – WYBRANE ASPEKTY WZAJEMNYCH ODDZIAŁYWAŃ

---

**Streszczenie:** Celem niniejszego artykułu jest omówienie, analiza i porównanie trzech najbardziej znanych definicji kapitału społecznego, stworzonych przez R. Putnama, J.S. Colemana i P. Bourdieu, oraz wskazanie wzajemnych oddziaływań między mobilnością przestrzenną i kapitałem społecznym. W tym celu przedstawione zostaną: wyniki badań R. Putnama nad wpływem zróżnicowania etnicznego, będącego jednym ze skutków migracji, na zaufanie i kapitał społeczny, koncepcja sieci migracyjnych D. Massey'a oraz analiza ich funkcji zaproponowana przez D.T. Guraka i F. Casesa, wyniki badań dotyczących znaczenia kapitału społecznego dla wspólnot lokalnych, a także omówione będzie zjawisko negatywnego kapitału społecznego.

**Słowa kluczowe:** kapitał społeczny, mobilność przestrzenna, zróżnicowanie etniczne.

### 1. Wstęp

Zdaniem D. Halperna pojęcie kapitału społecznego należy do najważniejszych i najbardziej interesujących koncepcji powstałych w okresie ostatnich pięćdziesięciu lat w obszarze nauk społecznych<sup>1</sup>. Co prawda, jej korzenie sięgają do wieku XIX i twórczości E. Durkheima i A. de Tocqueville'a, a samo pojęcie po raz pierwszy zostało użyte w 1916 r. przez L.J. Hanifana<sup>2</sup>, to jednak szczególne zainteresowanie teorią nastąpiło w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, na co miało wpływ wydanie przez R. Putnama, R. Leonardiego i R. Nanettiego książki *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*<sup>3</sup>. Ciągłe jednak sama definicja kapitału społecznego pozostaje przedmiotem sporów i dyskusji naukowych. Jak zauważa J. Bartkowski, „brak jednej i uznanej definicji nie jest konsekwencją niedostatków metodologicznych i niedorozwoju samej dziedziny, ale złożoności i wieloaspekto-

---

<sup>1</sup> D. Halpern, *Social Capital*, Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 1.

<sup>2</sup> R. Putnam, *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 34.

<sup>3</sup> R. Putnam, R. Leonardi, R. Nanetti, *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton – New York 1993, wydanie polskie: *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Fundacja im. Stefana Batorego, Znak, Warszawa – Kraków 1995.

wości zjawiska, a próba jednostronnego rozstrzygnięcia tych kwestii spowodowała-  
by istotne zubożenie jego zrozumienia<sup>74</sup>.

Również migracje międzynarodowe stały się w ostatnich latach tematem niezwykle często analizowanym w szeroko rozumianych naukach społecznych. W niniejszym artykule będą one definiowane za *Słownikiem socjologii i nauk społecznych* jako „mniej lub bardziej stały ruch jednostek lub grup przekraczających granice polityczne do nowych obszarów zamieszkania lub nowych wspólnot<sup>75</sup>. W polskiej literaturze przedmiotu podkreśla się głównie znaczenie migracji z perspektywy rynku pracy oraz ich wpływu na rozwój społeczno-gospodarczy kraju. Warto spojrzeć na to zjawisko także z punktu widzenia wspólnoty lokalnej i jego oddziaływania na charakter więzi i kapitał społeczny. W tym miejscu pojawia się wiele pytań dotyczących wzajemnego oddziaływania: czy wysoki poziom kapitału społeczne sprzyja migracjom międzynarodowym czy też sprawia, że ludzie są mniej mobilni? Jaki wpływ mają migracje na lokalny kapitał społeczny? Czy i w jaki sposób następuje przepływ kapitału między krajem pochodzenia a miejscem emigracji? Jak różne typy kapitału przekładają się na relacje między migrantami a ludnością miejscową? Czy istnieje „migracyjny kapitał społeczny” i wiele innych.

Należy zaznaczyć, że analizując różne typy migracji, można szczególną uwagę zwrócić na różne aspekty kapitału. Przykładowo, badając migracje cyrkulacyjne, warto zastanowić się, czy prowadzą one do transferu kapitału, jakie czynniki temu sprzyjają, a jakie mają działanie hamujące. Z kolei w przypadku migracji definitywnych warto zastanowić się, czy zjawisko to prowadzi do utraty kapitału i ma destrukcyjny wpływ na trwałość struktury społecznej.

Celem niniejszego artykułu będzie omówienie trzech typów definicji kapitału społecznego oraz wskazanie ich użyteczności w badaniach nad migracjami międzynarodowymi i społeczeństwem wielokulturowym. Należy zauważyć, że zarówno migracje, jak i kapitał społeczny są zjawiskami skomplikowanymi, wielowymiarowymi, dlatego poruszone zostaną jedynie wybrane aspekty refleksji teoretycznej, dotyczącej oddziaływania obu zjawisk.

## 2. Kapitał społeczny a migracje

W literaturze przedmiotu przyjęto podział definicji kapitału społecznego na trzy kategorie:

- funkcjonalną, odwołującą się przede wszystkim do teorii J.S. Colemana;
- opartą na paradygmacie kooperacji, stworzoną przez R. Putnama;
- strukturalną, wywodzącą się od P. Bourdieu.

---

<sup>4</sup> J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] M. Herbst (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.

<sup>5</sup> G. Marshall, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 195.

Część badaczy uważa, że koncepcje Colemana i Putnama można zakwalifikować do jednej, wspólnej szkoły naukowej, natomiast teoria Bourdieu stanowi drugie, odrębne ujęcie. Istnieją jednak obszary wspólne dla wszystkich trzech kategorii definicji. Istotną cechą kapitału społecznego stanowi jego społeczna geneza, to, iż jest on tworzony i przekazywany w procesie interakcji zarówno między poszczególnymi jednostkami, jak i grupami. Ten aspekt kapitału podkreśla w swojej definicji prekursor badań nad tym zjawiskiem L.J. Hanifan. Zdaniem badacza „odpowiada on tym zasobom, które najwięcej się liczą w życiu codziennym ludzi: dobra wola, przyjacielskie nastawienie, sympatia i relacje społeczne między jednostkami i rodzinami, które czynią je jednostką społeczną”<sup>6</sup>. Dwoista natura kapitału przejawia się również w tym, że jest on zarówno dobrem publicznym, jak i prywatnym. Kapitał społeczny to cecha relacji międzyludzkich, właściwość „przestrzeni interpersonalnej”<sup>7</sup>, z której można korzystać jedynie poprzez znajdowanie się w jej wnętrzu.

Pierwsze systematyczne prace nad kapitałem społecznym prowadzili (niezależnie od siebie) J.S. Coleman i P. Bourdieu. Mimo że punktem wyjścia dla obu badaczy była analiza relacji społecznych w obrębie systemu edukacji, to doprowadziła ich do odmiennej konceptualizacji zjawiska<sup>8</sup>.

J.S. Coleman definiuje kapitał społeczny poprzez odniesienie się do spełnianych funkcji. Jego podstawowe zadanie to ułatwianie działań członkom danej grupy<sup>9</sup>. Jest on elementem wpisanym w strukturę danej społeczności. Zdaniem Colemana kapitał społeczny służy przede wszystkim wytwarzaniu dobrobytu zbiorowego lub jednostkowego, determinuje działania jednostek lub grup, a tym samym przyczynia się do kształtowania się poziomu życia danej społeczności. Ułatwia on osiągnięcie celów, które bez niego byłyby niemożliwe do zdobycia lub których uzyskanie wiązałoby się z wysokimi kosztami. W procesie zaspokajania potrzeb jednostka nie musi działać w sposób egoistyczny, być *homo oeconomicus*. Poprzez interakcje z innymi członkami społeczności może ona wytwarzać kapitał społeczny. Jednak nie każde działanie przynosi taki efekt. Aby powstawał, konieczne jest spełnienie trzech warunków: musi nastąpić domknięcie struktury społecznej, owa struktura musi mieć stabilny charakter, a także niezbędne jest wytworzenie wspólnego kodu normatywnego, czyli takiego podzielanego społecznie zestawu norm i wartości, który sprawi, że jednostka będzie gotowa działać altruistycznie na rzecz innych członków wspólnoty. „Tam, gdzie społeczne normy mogą powstać, [...] rezultatem jest społecznie efektywny wynik, w tym sensie, że poziom i kierunek działań pozostaje pod wpływem wszyst-

<sup>6</sup> L.J. Hanifan, *The rural school community center*, „Annals of the Academy of Political and Social Sciences” t. 67, nr 1, Philadelphia 1916, s. 130-138, za: J. Bartkowski, *Kapitał społeczny i jego oddziaływanie na rozwój w ujęciu socjologicznym*, [w:] M. Herbst (red.), wyd. cyt.

<sup>7</sup> R. Jackman, *Social capital*, [w:] N. Smelser, P. Butters (red.), *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, t. 21, Elsevier, Amsterdam 2001, za: J. Bartkowski, wyd. cyt.

<sup>8</sup> D. Castiglione, J. van Deth, G. Wolleb, *Social capital's fortune*, [w:] D. Castiglione, J. van Deth, G. Wolleb, *Handbook of Social Capital*, Oxford University Press, Oxford 2008, s. 2-3.

<sup>9</sup> J.S. Coleman, *Foundations of Social Theory*, Harvard University Press, Cambridge – London – Belknap 1990, s. 321.

kich ich konsekwencji. Jeśli, z tego lub innego powodu, normy te nie mogą się pojawić lub są zniszczone, poziom i kierunek działań pozostaje pod wpływem tylko interesów aktora, który podejmuje działania, a wynik nie jest społecznie efektywny, ponieważ niektóre z konsekwencji nie odgrywają żadnej roli w kierowaniu działaniem. System społeczny wtedy zaczyna składać się z indywidualistycznych rozwiązań indywidualnych problemów, a wszyscy cierpią z rąk wszystkich [...]. To w tym właśnie sensie normy społeczne stanowią społeczny kapitał. Ich obecność prowadzi do wyższego stopnia zadowolenia<sup>10</sup>. Społeczność, chcąc zachować wytworzony kapitał społeczny, musi ciągle odtwarzać owe normy. Jak zauważa Coleman: „więzi społeczne zanikają, jeśli nie są w sposób aktywny podtrzymywane. Normy nie przetrwają bez komunikacji pomiędzy jednostkami”<sup>11</sup>.

Do kontynuatorów tradycji badań zapoczątkowanych przez J.S. Colemana zaliczany jest przede wszystkim R. Putnam. Jego zdaniem „kapitał społeczny odnosi się do takich cech organizacji społeczeństwa, jak zaufanie, normy i powiązania, które mogą zwiększyć sprawność społeczeństwa, ułatwiając skoordynowane działania [...]. Kapitał społeczny jest produktywny, umożliwia bowiem osiągnięcie pewnych celów, których nie dałoby się osiągnąć, gdyby go zabrakło”<sup>12</sup>. Putnam w swej definicji skupia się przede wszystkim na podkreśleniu znaczenia sieci i kooperacji. Jak zauważa sam autor, „centralną ideą teorii kapitału społecznego jest to, że sieci społeczne mają wartość”<sup>13</sup>. Kapitał społeczny w tym ujęciu to „infrastruktura współdziałania i koordynacji zachowań ludzkich”<sup>14</sup>. Dzięki niemu jednostka podejmuje działania korzystne nie tylko z punktu widzenia jej własnych interesów, ale również interesów grupy, której jest członkiem, co w konsekwencji przyczynia się do zwiększenia wydajności istniejących zasobów i dodatkowo stymuluje dalszą współpracę oraz wytwarza zaufanie i zrozumienie. Putnam dodatkowo wprowadza rozróżnienie dwóch rodzajów kapitału: spajający (integracyjny – *bonding*) oraz łączący (pomostowy – *bridging*). Pierwszy z wymienionych typów ma charakter ekskluzywny, powoduje wzmocnienie małych grup, tworzy silną lojalność, co jednak w konsekwencji może jednocześnie przyczyniać się do powstawania antagonizmów międzygrupowych. Natomiast drugi z wyróżnionych przez Putnama rodzajów kapitału tworzy więzi między różnymi zbiorowościami i ich członkami, ma więc charakter inkluzywny, stąd określany jest również jako „społeczne supersmarowidło”<sup>15</sup>. Zdaniem autora koncepcji, wymienione typy nie wykluczają się wzajemnie, mogą współwystępować<sup>16</sup>. Putnam w swojej teorii podkreśla również rolę zaufania jako

<sup>10</sup> J.S. Coleman, *Normy jako kapitał społeczny*, „Państwo i Rynek” 2003, nr 1.

<sup>11</sup> J.S. Coleman, *Foundations...*, s. 302.

<sup>12</sup> R. Putnam, R. Leonardi, R. Nanetti, *Demokracja...*, s. 258.

<sup>13</sup> R. Putnam, *Samotna...*, s. 33.

<sup>14</sup> J. Bartkowski, wyd. cyt.

<sup>15</sup> M. Ziółkowski, *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] R. Putnam, wyd. cyt., s. 14.

<sup>16</sup> R. Putnam, *E Pluribus Unum: Diversity and Community in the Twenty-first Century. The 2006 Johan Skytte Prize Lecture*, „Scandinavian Political Studies” 2007, 30 (2), s. 144, <http://www.eukn.org/binaries/eukn/eukn/research/2007/9/putnam2007.pdf>, [11.12.2009].

istotnego składnika kapitału społecznego. Dokonuje on rozróżnienia na zaufanie zagęszczone (*thick*), które jest osadzone w relacjach osobistych, oraz rozproszone (*thin*), ujawniające się wobec osób nieznanymi. Za główne wskaźniki tak rozumianego kapitału uważa się dane dotyczące członkostwa w różnego rodzaju dobrowolnych stowarzyszeniach oraz poziom zaufania między obcymi osobami<sup>17</sup>.

Do grona klasyków teorii kapitału społecznego zaliczany jest również P. Bourdieu, który określa kapitał jako „sumę zasobów, rzeczywistych lub wirtualnych, które są dostępne dla danej jednostki lub grupy dzięki posiadaniu trwałej sieci mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych związków wzajemnej znajomości i uznania”<sup>18</sup>. W definicji zaproponowanej przez P. Bourdieu szczególny nacisk położony jest na podkreślenie związku kapitału ze strukturą społeczną poprzez wszelkiego rodzaju sieci powiązań. Niemniej jednak posiadanie lub brak kapitału, odmiennie niż w koncepcji Colemana, pozostaje własnością jednostki, a nie wspólnoty<sup>19</sup>. Znaczna ilość powiązań z innymi osobami, jakimi dysponuje jednostka, sprzyja gromadzeniu różnego rodzaju zasobów, które stają się jej kapitałem (ekonomicznym, kulturowym, społecznym lub symbolicznym). W tym ujęciu kapitał społeczny jest więc częścią większych zasobów, będących w posiadaniu danej osoby.

Wyróżnienie typów kapitału społecznego może być niezwykle użyteczne w badaniach nad relacjami między grupami mniejszościowymi a większością w społeczeństwach niejednorodnych etnicznie.

Sam R. Putnam prowadził badania nad wpływem zróżnicowania etnicznego oraz mobilności na zaufanie i kapitał społeczny. Badacz stwierdza, że „stabilność zamieszkania jest silnie skojarzona z zaangażowaniem obywatelskim”<sup>20</sup>. Migracje mogą więc prowadzić do erozji kapitału społecznego opartego na wspólnotcie, zagrażać stabilności więzi społecznej, zwłaszcza gdy jest ona oparta na codziennych kontaktach. Badacz zauważył także, że w krótkim okresie napływ imigrantów prowadzi do zmniejszenia poziomu solidarności oraz kapitału społecznego. W dzielnicach miast amerykańskich, w których występuje duże zróżnicowanie etniczne, obserwuje się niższy poziom altruizmu oraz współpracy niż w obszarach jednolitych pod tym względem. W dłuższej perspektywie zróżnicowanie etniczne może przyczynić się do wytworzenia się nowego typu tożsamości oraz nowych, przekrojowych form solidarności społecznej (*cross-cutting forms of social solidarity*). Putnam w badaniach empirycznych odwołuje się do dwóch koncepcji dotyczących współzycia między grupami odmiennymi pod różnymi względami, tj. hipotezy kontaktu oraz teorii konfliktu. Pierwsza z nich zakłada, że częste interakcje między przedstawicielami różniących się społeczności powodują zmniejszenie dystansu społecznego

<sup>17</sup> D. Halpern, wyd. cyt., s. 8.

<sup>18</sup> P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.

<sup>19</sup> Kapitał społeczny może być rozpatrywany z perspektywy grupowej – stanowi wówczas sumę kapitałów poszczególnych jednostek.

<sup>20</sup> R. Putnam, *Samotna...*, s. 343.

oraz etnocentryzmu i jednocześnie sprzyjają lepszemu porozumieniu i wzrostowi zaufania. Tym samym przyczyniają się do powstawania łączącego kapitału społecznego. Z kolei według teorii konfliktu, ze względu na ograniczoność zasobów, ludzie zawsze będą skłonni bardziej ufać przedstawicielom grupy własnej niż obcej. Zamknięcie się wspólnoty i wytworzenie silnych więzi przyczynia się do powstawania kapitału spajającego. Putnam stwierdza jednak, że żadna z przedstawionych wyżej koncepcji nie oddaje obecnego charakteru relacji między różnymi grupami etnicznymi w Stanach Zjednoczonych. Prowadzone przez niego badania empiryczne pokazują, że zaufanie społeczne jest wyższe w miastach bardziej jednolitych pod względem etnicznym, co potwierdzałoby hipotezę konfliktu. Jednocześnie jednak mieszkańcy miejscowości o dużej różnorodności narodowościowej tak samo słabo ufają przedstawicielom grupy własnej, jak i obcej, a osoby zamieszkujące obszary bardziej jednorodne pod względem etnicznym deklarują wyższy poziom zaufania wobec osób o odmiennym pochodzeniu. Różnorodność pod względem pochodzenia mieszkańców nie powoduje podziałów między poszczególnymi grupami i tworzenia silnych więzi w obrębie własnej grupy, ale ogólny spadek poziomu zaufania i kapitału społecznego. Z analizy danych statystycznych wynika, że ludzie mieszkający na obszarach bardzo zróżnicowanych etnicznie mają mniej przyjaciół, rzadziej uczestniczą w działaniach na rzecz wspólnoty lokalnej, przekazują niższe datki na cele charytatywne, a także gorzej oceniają swój poziom życia niż osoby zamieszkujące społeczności homogeniczne narodowościowo. W związku z tym Putnam proponuje podjęcie działań na rzecz stworzenia nowej tożsamości, zarówno samych imigrantów, jak i przedstawicieli społeczności przyjmującej. Uważa on, że należy szanować odrębność każdej jednostki, ale jednocześnie podkreślać wszystkie wspólne aspekty (np. wiara, zainteresowania), tak aby „oni stali się podobni do nas, a my byśmy przyjęli część ich”<sup>21</sup>.

Za ważny wskaźnik kapitału społecznego Putnam uznaje udział w dobrowolnych stowarzyszeniach. Miernik ten może być również bardzo użyteczny przy badaniu kapitału społecznego z perspektywy migracji międzynarodowych. Analizując partycypację imigrantów w społeczności przyjmującej, należy wziąć pod uwagę liczbę organizacji, zakres ich działalności, rodzaj więzi i sieci, jakie wytwarzają, stopień identyfikacji imigrantów z organizacjami, dostęp do mediów oraz liczbę członków. Sama liczba stowarzyszeń lub ich członków może okazać się kryterium niewystarczającym do diagnozowania kapitału społecznego, np. w sytuacji, gdy państwo subsydiuje działalność organizacji o charakterze etnicznym. Istotny jest także rodzaj więzi generowanych przez omawiane instytucje. Jak zauważają M. Fennema i J. Tillie, organizacje tworzące więzi o charakterze pomostowym przyczyniają się do zwiększania spójności społeczeństwa, natomiast tworzące więzi spajające (*bonding*) prowadzą do fragmentacji społeczeństwa, ponieważ powodują zamykanie się

<sup>21</sup> R. Putnam, *E Pluribus...*, s. 137-174,



i izolację mniejszych społeczności, co z kolei wpływa na utrudnienie procesu integracji<sup>22</sup>.

Ciekawym przypadkiem jest również sytuacja, gdy obok siebie istnieją alternatywne zbiorowości migrantów, tworzone przez osoby pochodzące z jednego kraju. Sytuację taką możemy obserwować na przykład w przypadku Polaków, którzy w różnych okresach wyemigrowali do Wielkiej Brytanii. Można powiedzieć, że w kraju tym obecnie funkcjonują obok siebie dwie odrębne zbiorowości Polaków: tych, którzy sami lub ich rodziny zamieszkują tam od minimum kilkunastu lat, oraz osób przybyłych po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Świadczy o tym chociażby zróżnicowanie charakteru stowarzyszeń polonijnych. Liczba organizacji pozarządowych jest wskaźnikiem kapitału społecznego, świadczy o dojrzałości obywatelskiej<sup>23</sup>. W społecznościach emigrantów tego rodzaju inicjatywy spełniają wiele pozytywnych funkcji o różnym charakterze: od dostarczania środków do życia osobom, które nie potrafią się odnaleźć w nowym środowisku, po kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów<sup>24</sup>. Jednak, jak zauważa M. Grapich, w przypadku Wielkiej Brytanii konserwatyzm organizacji skupiających przedstawicieli tzw. starej emigracji jest swoistą formą wykluczenia społecznego<sup>25</sup>. Osoby, które wyemigrowały w czasie i po II wojnie światowej, stworzyły silne organizacje, w których pielęgnowana była jedna wizja wspólnoty emigrantów oraz tożsamości narodowej. Autor zauważa jednocześnie, że osoby, które niedawno przybyły, nie odczuwają potrzeby angażowania się w działalność tychże organizacji, bo między innymi nie chcą dłużej kultywować politycznego mitu Polonii, odrzucają hierarchiczne stosunki w tych organizacjach, a swoją tożsamość narodową postrzegają w sposób bardziej indywidualistyczny. Nie oznacza to bynajmniej, że migranci poakcesyjni nie angażują się w działalność społeczną, jednak podejmowane przez nich inicjatywy mają inny charakter (skupiają ludzi o podobnych zainteresowaniach, zawodach<sup>26</sup>). Między dwoma grupami polskich emigrantów toczy się więc, mówiąc w kategoriach Bourdieu, walka w polu władzy o to, kto i w jaki sposób będzie definiował polskość oraz pielęgnował związane z nią wartości.

Teoria kapitału społecznego P. Bourdieu została przeniesiona na grunt badań nad migracjami przez A. Portesa i J. Sensenbrennera. W swojej koncepcji wskazali oni na mechanizmy, które powodują powstawanie we wspólnocie migracyjnego kapitału

<sup>22</sup> M. Fenemma, J. Tillie, *Social capital in multicultural societies*, [w:] D. Castiglione, J. van Deth, G. Wolleb (red.), wyd. cyt., s. 357-361.

<sup>23</sup> Zwraca na to uwagę np. R. Putnam.

<sup>24</sup> Jak wiele zróżnicowanych funkcji mogą pełnić organizacje polonijne ukazuje np. praca J. Gądziarowskiej *Polacy w Berlinie. Uwarunkowania aktywności stowarzyszeniowej polskich imigrantów* (CMR Working Papers, Nr 10/(68), Warszawa 2006).

<sup>25</sup> M. Grapich, *Migracje, społeczeństwo obywatelskie i władza. Kulturowe uwarunkowania tworzenia stowarzyszeń etnicznych wśród polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii – perspektywa antropologiczna*, [w:] M. Duszczyk, M. Lesińska (red.), *Współczesne migracje: dylematy Europy i Polski*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009, s. 39-69.

<sup>26</sup> Na przykład Polish Professionals in London, Polish City Club.

społecznego. Wytwarzanie tego rodzaju zasobu odbywa się poprzez: zaszczepianie wartości altruistycznych, wymianę opartą na zasadzie wzajemności, silne więzy solidarności grupowej i zaufanie. Badacze zauważyli, że wysoki poziom kapitału społecznego w społeczności pochodzenia ułatwia migrację<sup>27</sup>. Szczególną rolę odgrywają tutaj sieci migracyjne, które D. Massey definiuje jako „układy interpersonalnych więzi, które łączą migrantów, byłych migrantów i niemigrantów w regionach pochodzenia i przeznaczenia więzami pokrewieństwa, przyjaźni i wspólnego pochodzenia”<sup>28</sup>. Sieci społeczne mogą być analizowane na trzech płaszczyznach, funkcjonują bowiem w trzech różnych, choć nie rozłącznych, przestrzeniach. Pierwsza z nich, najczęściej omawiana w literaturze, obejmuje relacje między osobami znajdującymi się w kraju docelowym a potencjalnymi emigrantami. Kolejną płaszczyznę stanowią więzi między samymi emigrantami z danej grupy (społecznej, etnicznej, zawodowej) w kraju przyjmującym. Ostatni rodzaj powiązań dotyczy emigrantów oraz osób, które pozostały w kraju pochodzenia (rodzina, znajomi). Jak zauważa E. Kępińska, pierwszy i ostatni rodzaj powiązań w największym stopniu odgrywa największą rolę w stymulowaniu i migracji czasowych i sezonowych<sup>29</sup>.

Poprzez funkcjonowanie w obrębie sieci społecznych jednostka ma dostęp do kapitału społecznego. Sieci społeczne ułatwiają rekrutację potencjalnych imigrantów przede wszystkim poprzez zapewnienie dostępu do informacji, ułatwiają także aklimatyzację w miejscu docelowym. Szczegółową analizę funkcji sieci migracyjnych przeprowadzili D.T. Gurak oraz F. Cases. Zdaniem badaczy do podstawowych funkcji sieci migracyjnych należy:

- ochrona imigrantów przed kosztami i utrudnieniami związanymi z migracją;
- oddzielenie migrantów od społeczeństwa przyjmującego i podtrzymywanie związków miejscem pochodzenia;
- selekcja osób migrujących;
- wpływ na wybór obszarów docelowych i wysyłających;
- oddziaływanie na stopień integracji migrantów w społeczeństwie przyjmującym;
- kształtowanie rozmiaru i natężenia migracji<sup>30</sup>.

Uczestnictwo w sieci migracyjnej podwyższa więc stopień wiarygodności jednostki oraz ułatwia w istotny sposób dostęp do dóbr pożądaných w danej społeczności, takich jak praca czy mieszkanie (następuje więc konwersja lub rekonwersja

<sup>27</sup> A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, ISS UW, Warszawa 2003, s. 65-67.

<sup>28</sup> D.S. Massey i in., *Theories of international migration: a review and appraisal*, „Population and Development Review” vol. 19, no. 3, s. 431-466, za: D. Osipowicz, *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, ISS UW, Warszawa 2002, s. 11.

<sup>29</sup> E. Kępińska, *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec: mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008, s. 43.

<sup>30</sup> D.T. Gurak, F. Cases, *Migration Networks and the Shaping of Migration Systems*, [w:] M. Kritz, L. Lim, H. Zlotnik (red.), *International Migration Systems*, Clarendon Press, Oxford 1992, 150-176, za: A. Górny, P. Kaczmarczyk, wyd. cyt., s. 64.



kapitału). Sieci stanowią swoistą infrastrukturę ułatwiającą migrację, mogą rekompensować brak dostatecznej wiedzy czy środków finansowych<sup>31</sup>. Pozwalają one jednostce również na znacznie łatwiejszą aklimatyzację w nowym miejscu. Osoby bardziej zakorzenione w kraju przyjmującym są więc pośrednikami między tym, co „swoje” i „obce” dla nowych migrantów. Istotnym aspektem uczestnictwa w sieci migracyjnej jest również wsparcie moralne i psychiczne, na jakie można liczyć ze strony innych uczestników. Rozbudowane relacje ułatwiają także podtrzymywanie kontaktów z osobami, które pozostały w kraju pochodzenia. Tym samym stanowią one strategię dywersyfikacji ryzyka związanego z migracjami oraz zwiększają użyteczność tego procesu, co powoduje upowszechnienie mobilności. Zjawisko to Massey nazywa „skumulowaną przyczynowością”<sup>32</sup>.

Zdaniem D. Massey kapitał społeczny to olej napędowy migracji<sup>33</sup>. Jest on szczególnie ważny, gdy proces migracji z danej wspólnoty lokalnej zostaje dopiero zapoczątkowany, a zasoby informacji na ich temat są bardzo ograniczone. Później jego rola stopniowo maleje. Dowodzą tego np. polskie badania prowadzone przez Ośrodek Badań nad Migracjami. Ich wyniki wskazują, że obecnie, w porównaniu z okresem, kiedy wyjazdy zagraniczne mogły podejmować jedynie nieliczne jednostki, znaczenie kapitału zmalało<sup>34</sup>. Jednocześnie należy zauważyć, że kapitał społeczny nie jest czynnikiem całkowicie determinującym mobilność. Podjęcie decyzji o wyjeździe z dotychczasowego miejsca zamieszkania warunkuje także szereg innych czynników, przede wszystkim sytuacja rodzinna oraz na rynek pracy.

Warto jednak pamiętać, że kapitał społeczny może nieść ze sobą również negatywne konsekwencje. Na ten aspekt zwrócił uwagę między innymi A. Portes, który wprowadził pojęcie „ujemnego (negatywnego) kapitału społecznego”. Zdaniem autora zbyt silne więzi mogą powodować następujące ujemne następstwa:

- wykluczanie (*exclusion of outsiders*) – pożądane dobra<sup>35</sup> dostępne są jedynie dla członków określonej grupy/sieci społecznej;
- ograniczanie możliwości poszczególnych jednostek (*excess claims on group members*) – sieć może oczekiwać od swoich członków specjalnych działań (np. opłat), które są niekorzystne z jednostkowego punktu widzenia;

<sup>31</sup> Na ten aspekt zwracają uwagę Ch. Gulimoto i F. Sandron, por.: P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 88-89.

<sup>32</sup> D. Massey i in., *Worlds in motion. Understanding International Migration at the End of the Millennium*, Clarendon Press, Oxford 1999, za: A. Górny, P. Kaczmarczyk, wyd. cyt., s. 92.

<sup>33</sup> D. Massey, *Why does immigration occur? A theoretical synthesis*, [w:] C. Hirschman, J. Dewind, P. Kasinitz, *The Handbook of International Migration: The American Experience*, Russell Sage Foundation Publications, New York 1999, za: I. Grabowska-Lusińska, M. Okólski, *Emigracja ostatnia?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009, s. 175.

<sup>34</sup> A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), *Ludzie na huśtawce: migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Scholar, Warszawa 2001, s. 176.

<sup>35</sup> Rozumiane szeroko: przedmioty, stanowiska, przywileje itd.

- ograniczenie indywidualnej swobody działania (*restriction individual freedoms*) – przejawiające się najczęściej jako dylemat między wolnością osobistą a lojalnością wobec grupy;
- zaniżanie norm i ambicji (*downward leveling of norms*) – hamowanie rozwoju i ambicji, represjonowanie postaw indywidualistycznych członków oraz sieci z obawy przed jej porzuceniem oraz nacisk na ujednoczenie postaw w grupie<sup>36</sup>.  
Negatywny kapitał społeczny może utrudniać integrację ze społecznością przyjmującą czy też uniemożliwiać realizację indywidualnych planów jednostki, które są sprzeczne z interesem grupowym.

### 3. Podsumowanie – migracyjny kapitał społeczny

W oparciu o trzy wyżej omówione koncepcje kapitału społecznego na gruncie polskim skonstruowana została definicja migracyjnego kapitału społecznego. Jest on określany jako „szczególny rodzaj środków pomocnych w osiągnięciu celów związanych z migracjami. [...] To pozostałe formy kapitału<sup>37</sup> oraz powiązania, które umożliwiają ich powiązanie. W gruncie rzeczy to sama możliwość korzystania z zasobów innych osób, uprawdopodobniona przez łączące z nimi związki pokrewieństwa lub przyjaźni [...]. Istnieje tam, gdzie migrant (lub potencjalny migrant) ma dostęp do odpowiednich sieci społecznych”<sup>38</sup>. Migracyjny kapitał społeczny składa się więc z dwóch nierozłącznych elementów – zasobów, które ułatwiają proces migracji, oraz z powiązań między posiadaczami tych zasobów. Należy jednak pamiętać, że zarówno więzi, jak i zasoby mogą mieć różny charakter, co powoduje istotne implikacje praktyczne. Przykładowo w Stanach Zjednoczonych biali przedstawiciele klasy średniej posiadają więcej więzi pomostowych, podczas gdy osoby należące do mniejszości etnicznych – spajających<sup>39</sup>. Zróznicowanie to może w pewnym stopniu wyjaśniać zjawisko powstawania enklaw czy też gett narodowościowych. Ponadto badania wskazują, że słabsze relacje pomostowe w większym stopniu niż spajające przyczyniają się do kształtowania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i są niezwykle użyteczne np. w sytuacji poszukiwania pracy<sup>40</sup>. Myślę, że ciekawym zabiegiem badawczym byłoby nałożenie na siebie obu perspektyw badawczych (Bourdieu i Putnama) i analiza sieci migracyjnych oraz ich zasobów (kapitału) poprzez pryzmat wytwarzanych przez nie rodzajów kapitału społecznego w ujęciu Putnama.

Kapitał społeczny jest zjawiskiem wielowymiarowym, które może być omawiane na różnorodnych płaszczyznach, co można zaobserwować chociażby poprzez

---

<sup>36</sup> A. Portes, *Social capital: Its origins and applications in modern sociology*, „Annual Review of Sociology” t. 24, s. 1-24, za: T. Zarycki, *Kapitał społeczny a trzy polskie drogi do nowoczesności*, „Kultura i Społeczeństwo” vol. XLVIII, 2, s. 49-50.

<sup>37</sup> W rozumieniu Bourdieu.

<sup>38</sup> A. Górny, D. Stola, wyd. cyt., s. 166.

<sup>39</sup> D. Halpern, wyd. cyt., s. 23.

<sup>40</sup> D. Castiglione, J. van Deth, G. Wolleb, wyd. cyt., s. 355.

przeгляд sposobów wykorzystania tego pojęcia do badań nad migracjami. Wskazuje on mechanizmy funkcjonowania społeczeństwa, zarówno na przyczynie, jak i konsekwencje wielu zjawisk społecznych. Przykładowo kapitał społeczny wpływa na podejmowanie decyzji o wyjeździe z kraju, jak i jest efektem, produktem migracji. W wyniku swojej mobilności jednostki bowiem mogą poszerzać sieci społeczne. Relacja ta ma więc charakter zwrotny. Kategoria ta pozwala na dokonywanie analiz wielopoziomowych, dotyczy bowiem relacji między jednostkami, grupami, pozwala także na badanie sprzężenia pomiędzy tymi dwoma wymiarami. Aspekt ten podkreśla między innymi T. Faist, który uważa, że „to właśnie kapitał społeczny i sieci powiązań stanowią łącznik między poziomem mikro i makro oraz determinują charakter przestrzeni społecznej, czyli kontekstu, w jakim odbywa się migracja”<sup>41</sup>. Myślę, że kategoria kapitału społecznego może być bardzo użytecznym narzędziem do badań nad migracjami i przyczynić się do powiększenia wiedzy o tym skomplikowanym zjawisku.

## Literatura

- Bourdieu P., Wacquant L., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Castiglione D., van Deth J., Wolleb G. (red.), *Handbook of Social Capital*, Oxford University Press, Oxford 2008.
- Coleman J.S., *Foundations of Social Theory*, Harvard University Press, Cambridge, London 1990.
- Coleman J.S., *Normy jako kapitał społeczny*, „Państwo i Rynek” 2003, nr 1.
- Gurak D.T., Cases F., *Migration Networks and the Shaping of Migration Systems*, [w:] M. Kritz, L. Lim, H. Zlotnik (red.), *International Migration Systems*, Clarendon Press, Oxford 1992.
- Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, ISS UW, Warszawa 2003.
- Grabowska-Lusińska I., Okólski M., *Emigracja ostatnia?*, Scholar, Warszawa 2009.
- Halpern D., *Social Capital*, Cambridge University Press, Cambridge 2005.
- Hammar T., Brochmann K., Tamas K., Faist T., *International Migration, Immobility and Development. Multidisciplinary Perspectives*, Berg, Oxford 1997.
- Hanifan L.J., *The rural school community center*, „Annals of the Academy of Political and Social Sciences” t. 67, nr 1, Philadelphia 1916.
- Herbst M. (red.), *Kapitał ludzki i kapitał społeczny a rozwój regionalny*, Scholar, Warszawa 2007.
- Jackman R., *Social capital*, [w:] N. Smelser, P. Butters (red.), *International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences*, t. 21, Elsevier, Amsterdam 2001.
- Jaźwińska E., Okólski M. (red.), *Ludzie na huśtawce: migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, Scholar, Warszawa 2001.
- Kaczmarczyk P., *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.
- Kępińska E., *Migracje sezonowe z Polski do Niemiec: mechanizmy rekrutacji, rola rodziny i zróżnicowanie według płci*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2008.

<sup>41</sup> T. Faist, *From Common Questions to Common Concepts*, [w:] T. Hammar, K. Brochmann, K. Tamas, T. Faist, *International Migration, Immobility and Development. Multidisciplinary Perspectives*, Berg, Oxford 1997, za: P. Kaczmarczyk, wyd. cyt., s. 91.

- Marshall G., *Słownik socjologii i nauk społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Massey D., *Why does immigration occur? A theoretical synthesis*, [w:] C. Hirschman, J. Dewind, P. Kasinitz, *The Handbook of International Migration: The American Experience*, Russell Sage Foundation Publications, New York 1999.
- Massey D., Arango J., Hugo G., Kouaouci A., Pellegrino A., Taylor J., *Worlds in motion. Understanding International Migration at the End of the Millenium*, Clarendon Press, Oxford 1999.
- Massey D. i in., *Theories of international migration: A review and appraisal*, „Population and Development Review” vol. 19, no. 3.
- Osipowicz D., *Rola sieci i kapitału społecznego w migracjach zarobkowych. Przykład Moniek*, ISS UW, Warszawa 2002.
- Putnam R., *E Pluribus Unum: Diversity and Community in the Twenty-first Century. The 2006 Johan Skytte Prize Lecture*, „Scandinavian Political Studies” 2007, No. 30(2).
- Putnam R., *Samotna gra w kręgle: upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.
- Putnam R., Leonardi R., Nanetti R., *Demokracja w działaniu: tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, Fundacja im. Stefana Batorego, Znak, Warszawa-Kraków 1995.
- Zarycki T., *Kapitał społeczny a trzy polskie drogi do nowoczesności*, „Kultura i Społeczeństwo” vol. XLVIII/2.

## SOCIAL CAPITAL AND MIGRATIONS – SELECTED ASPECTS OF MUTUAL EFFECT

**Summary:** The purpose of this article is to discuss, analyze and compare the three most well-known definitions of social capital, i.e. created by R. Putnam, J.S. Coleman and P. Bourdieu and to describe the interaction between mobility and social capital. In order to achieve it there will be presented the results of R. Putnam’s studies on the effects of ethnic diversity, which is one of the consequences of migration, on trust and social capital, the D. Massey’s concept of migration networks and the analysis of their functions proposed by D.T. Gurak and F. Cases, the research results concerning the importance of social capital for local communities as well as a phenomenon of negative social capital.